

Krzyżanowski, Julian

Doroczne Zebranie Uroczyste : 23 listopada 1947 r. : Sprawozdanie Sekretarza Generalnego za okres od 25 listopada 1946 do 23 listopada r. 1947

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 40, 111-118

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego

za okres od 25 listopada 1946 do 23 listopada r. 1947.

przedkłada

Julian Krzyżanowski

Dostojne Zgromadzenie!

W przeciwieństwie do dwu lat poprzednich, o których z tego miejsca można było mówić przypominając jedynie poniesione straty i snując mniej lub więcej nieuchwytnie plany odbudowy Towarzystwa, przystępując obecnie do zdania sprawy z jego działalności za rok ubiegły, na samym progu stwierdzić należy, że w miarę sił i możliwości dotrzymujemy kroku odradzającemu się życiu zbiorowemu i możemy wykazać się drobnym wprawdzie, ale wyraźnym wkładem w tej dziedzinie, w której pracujemy. Niewątpliwie poza sobą już mamy okres pierwszych prób i znajdujemy się na drodze wiodącej ku normalnemu rozwojowi.

Nie znaczy to, byśmy nie spotykali na niej trudności i przeszkód. Jedną z największych stanowią straty w zrujnowanych przez wojnę i okupację szeregach naszych członków. Ich lista za rok ubiegły obejmuje następujące osoby:

Józef M i k k o l a, znakomity sławista fiński i rzetelny znawca naszego języka; zmarł w Helsinki jeszcze w r. 1946.

Wiktor C z e r n o b a j e w, niepośledniej miary polonista rosyjski, powołany przed rokiem do naszego grona, nie dożył wejścia do niego, list bowiem wysłany doń do Rygi zwrócono nam z pieczęcią pocztową: Zmarł.

Spomiędzy członków krajowych odeszli od nas:

Karol B o h d a n o w i c z, profesor Akademii Górniczej i wielce zasłużony dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego,

Stefan Dąbrowski, rektor Uniwersytetu Poznańskiego, wybitny uczoney w dziedzinie chemii lekarskiej,

Henryk Hojer, znakomity specjalista w zakresie anatomii porównawczej układu limfatycznego,

Czesław Leśniewski, któremu losy nie pozwoliły wypowiedzieć ostatniego słowa o sprawach, którym poświęcił wiele lat pracy, tj. o życiu naszej emigracji w okresie Wiosny Ludów,

Gustaw Przychocki, niegdyś rektor naszego Uniwersytetu, wykwinny znawca świata starożytnego,

Mieczysław Wolfke, fizyk wielkiej miary, zmarły na posterunku zagranicznym, z którego usiłował informować świat powojenny o życiu naszej nauki.

Cześć ich zasługom i pamięci!

Szczerby, wywołane przez te straty w naszym gronie, wypełnić będą musieli członkowie nowo powołani przez odbyte w dniu wczorajszym wybory. W ich wyniku weszli do naszego Towarzystwa:

na Wydziale I językoznawstwa i historii literatury jako członkowie zwyczajni: Stanisław Kot, Marian Szyjkowski, Seweryn Hammer oraz dotychczasowi korespondenci: Zofia Szymdtowa i Ananiasz Zajączkowski.

na Wydziale II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych jako członkowie zwyczajni: Stanisław Grabski, Edward Lipiński, Jerzy Loth, Stefan Szulc i Adam Krzyżanowski; jako zaś korespondenci: Jakub Sawicki, Włodzimierz Kozubski, Stanisław Śliwiński i Cezary Berezowski,

na Wydziale III nauk matematyczno-fizycznych jako członkowie zwyczajni: Antoni Łaszkiwicz i Tadeusz Wojno; jako korespondenci: Jan Błaton, Stanisław Mrozowski, Władysław Orlicz i A. N. Singh,

na Wydziale IV nauk biologicznych i medycznych jako członkowie zwyczajni: Kazimierz Sembrat, Maria Skalińska, Mieczysław Michałowicz; jako korespondenci: Lesław Wincenty Wiśniewski i Józef Kochman.

Dzięki temu stan osobowy T. N. W. w dniu dzisiejszym przedstawia się, jak następuje:

	Czł. zwyczajni	Korespon- denci	R a z e m
Wydział I	33	21	54
Wydział II	41 + 5	20	85
Sekcja nauk praw. ekon.	10	9	
Wydział III	44 + 1	20	65
Wydział IV	22 + 3	22	72
Sekcja nauk lekarskich	16	9	
Wydział V	11	—	18
Sekcja nauk rolniczych	4	2	
R' a z e m	190	103	293

Wymowę tych liczb trzeba jednakowoż zaopatrzyć komentarzem, który jej wyrazistość nieco ograniczy. Przeszło połowę naszych członków stanowią osoby powołane ze świata nauki pozawarszawskiej, w znacznej ilości uczeni cudzoziemscy, ułatwiający nam znakomicie kontakt z nauką światową, ale z natury rzeczy nie biorący w naszym życiu udziału. Wyrazem tego kontaktu było zarówno przyznanie Prezesowi Sierpińskiemu Doktoratu h. c. przez Uniwersytet w Bordeaux, jak odwiedziny uczonych włoskich, którzy wręczyli nam adres Akademii dei Lincei. Warunki pracy powojennej, skupionej w kilku ośrodkach uniwersyteckich, przy osłabieniu stołecznego, sprawiają, że również wymiana myśli między Warszawą a prowincją pozostawia wiele do życzenia. Tym się tłumaczy, że — jakkolwiek w okresie sprawozdawczym gościliśmy u siebie niejednokrotnie uczonych spoza Warszawy — nasz dorobek, utrwalony w sprawozdaniach wydziałowych, nie odpowiada tym nadziejom, którym dawałem wyraz w sprawozdaniu sprzed roku. W całości przedstawia się on jednak, jak na warunki pra-

cy powojennej, w zniszczonych zakładach i niedoprowadzonych jeszcze do ładu bibliotekach, wcale bogato, zwłaszcza na Wydziałach II i III.

Wydział I Komisja Językowa	Posiedz. 9 „ 10	Ref. 9 Ref. 13	Adm. 5 —
Wydział II Komisja Hist. Sztuki i Kult. „ Historyczna	Posiedz. 7 „ 7 „ 2	Ref. 11 „ 9 „ 2	Adm. 3 „ 5 „ 1
Wydział III	Posiedz. 7	Ref. 23	Adm. 8
Wydział IV	Posiedz. 1	Ref. 1	Adm. 3
R a z e m	Posiedz. 43	Ref. 68	Adm. 25

Sprawozdania z posiedzeń na wydziałach T. N. W. mówią jednak tylko o prężności życia naukowego, skupionego w naszej instytucji. Dowodami owocności tego życia są prace naukowe, ogłoszone w postaci definitywnej. I w tym zakresie, zwłaszcza w zestawieniu z rokiem ubiegłym, w którym Towarzystwo wydało zaledwie dwie rozprawki i dwa zeszyty Sprawozdań, możemy pochlubić się wynikami niepowszednimi. Jeśli tedy pominąć spory tom „Sprawozdań W. I“ za r. 1946, wydaliśmy siedem publikacyj, ilustrujących dorobek najróżnorodniejszy. Na Wydziale I tedy ukazała się J. Krzyżanowskiego „Bajka ludowa“ i faksymilowane „Vade mecum“ Norwida, na Wydziale II studium W. Kamienieckiego „Społeczeństwo litewskie w w. XV“ oraz imponujący t. XVIII „Światowita“, pisma poświęconego prehistorii, na Wydziale III „Archiwum Mineralogiczne“ t. XVI, na Wydziale IV rozprawa J. Waławskiego „Badania elektrokardiograficzne w przebiegu duru plamistego“, całość wreszcie działalności przedstawił „Rocznik“ za rok 1946. Jeszcze w ramach roku bieżącego powinny ukazać się znajdujące się na maszynach drukarskich prace dalsze, a mianowicie: Krzyżanowskiego „Bajka ludowa T. 2“, „Światowita“ t. XIX, Lorentza „Natolin“, Sokołowskiego „Propaganda polityczna w Grecji w okresie upadku niepodległości“, Handelsmana „Ks. Adam Czartoryski T. I“, „Archiwum mineralogiczne“ t. XVII,

Melanowskiego „Dzieje Instytutu Oftalmicznego“, nadto sprawozdania Wydziału III i IV. Dla dopełnienia całości zaznaczam, że końca dobiega kliszowanie „Kroniki“ Galla-Anonima, po czym prawdopodobnie rozpocznie się sporządzanie kosztownej podobizny rękopisu „Rozmyślenia Przemyskiego“ oraz że na druk czeka seria rękopisów, zarówno wymienionych tu przed rokiem jak nowych, wśród nich dwie książki o charakterze podręczników metodologicznych, Konopczyńskiego „Historyka“ i Krzyżanowskiego „Nauka o literaturze“. O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, na naszym ubogim w książki naukowe rynku wydawniczym, ku końcowi grudnia T. N. W. będzie reprezentowane 15 tomami prac, spełniających te warunki, które stawia się dociekanom naukowym.

Ten doniosły krok w dziedzinie odbudowy naszego życia naukowego dało się osiągnąć dzięki zrealizowaniu dezyderatu, wysuniętego tu przed rokiem, tj. stworzenia własnej drukarni, obliczonej na wykonywanie prac, których nie podejmują się zwyczajne zakłady graficzne. Po wielu żmudnych zabiegach, dzięki czynnej pomocy Rektora Stefana Pieńkowskiego, który nowej oficynie drukarskiej użyczył lokalu, po zdobyciu czcionek specjalnych, dzięki życzliwemu stanowisku Centrali Przemysłu Poligraficznego, zwł. dyrektorów Kubara i Lewandowskiego, „Drukarnia Naukowa“ pracuje od pół roku i ona to właśnie dostarczy wspomnianych poprzednio wydawnictw. Gdy bowiem z siedmiu prac dotąd wydanych, jedna tylko wyszła spod jej pras, resztę zaś wykonano gdzie się dało, siódemka następna obejmuje cztery książki specjalne, drukowane u siebie. Z biegiem czasu, jak była tu już mowa, spodziewamy się obsługiwać znaczną dziedzinę nauki polskiej, jak dowiedliśmy, wykonując prace dla Uniwersytetu Warszawskiego oraz Zakładu Architektury Politechniki Warszawskiej. W dziedzinie tej daleko nam jeszcze do doskonałości, jak dowodzą błędne szczegóły w „Roczniku“.

Praca drukarni umożliwiła T. N. W. wywiązywanie się z dalszych zadań, stanowiących o jego działalności, organizowania i popierania prac naukowych w instytucjach tak czy inaczej z nim związanych. Skromne mianowicie dochody własne pozwoliły nam udzielić pomocy finansowej wydawnictwom tak doniosłym, jak „Archiwum hydrobiologiczne“ i „Archiwum

medycyny wewnętrznej“ oraz przyznać nagrody za najwybitniejsze prace naukowe lat ostatnich, nagrody tym potrzebniejsze, że ani państwo, ani samorządy miejskie dotychczas nie wznowiły pięknej tradycji wyróżniania nagrodami pracy naukowej. Drugim, symbolicznym zresztą raczej niż realnym źródłem dochodów T. N. W. stały się dobrowolne ofiary, świadczące, iż w społeczeństwie nie zanikło zrozumienie doniosłości pracy naukowej. Przyznała nam tedy na cele odbudowy sumę 20.000 zł. Polska Akademia Umiejętności, z obywatelską daniną na rzecz T. N. W. śpieszy corocznie p. Jan Żółtowski, wzruszającym zaś gestem przemówiła wiejska szkoła powszechna w Kędziorowie pod Wąsoszem, przysyłając 600 zł. na odbudowę Pałacu Staszica.

Źródłem zaś realnym umożliwiającym istnienie i pracę T-wa są jak dawniej dotacje Ministerstwa Oświaty oraz P. Prezesa Rady Ministrów. O sposobie ich zużytkowania świadczy kilka pozycji ze sprawozdania finansowego, które przed miesiącem przedstawiłem naszym władzom. Za ostatnie tedy półrocze wypłaciliśmy na poczet honorariów autorskich 663.150 zł. (suma za poprzednich 9 miesięcy wynosiła 299.140 zł.), nabyliśmy papieru za 924.633 zł. (w poprzednim okresie za 28.075 zł.), zapłaciliśmy drukarniom za klisze i druk 579.069 zł., do końca zaś roku dopłacimy ok. 1.200.000 zł. (w poprzednim okresie suma ta, obejmująca głównie klisze, wynosiła 637.000 zł.), inwestując równocześnie w „Drukarni Naukowej“ sumę przekraczającą 8.000.000 zł., którą spodziewamy się umorzyć w ciągu dwu lat najbliższych, już bowiem w ciągu pierwszego półrocza amortyzacja jej sięgnęła 8%.

By z zadań, które nakłada życie bieżące, poprawnie się wywiązać, musi się mieć nieodzowne warunki istnienia i warunki pracy. Ten truizm nabiera swoistej wymowy na tle odradzającej się z gruzów stolicy. W przemówieniach z lat poprzednich kładliśmy duży, naturalny nacisk na konieczność odzyskania naszej siedziby przedwojennej, Pałacu Staszica. Stanowisko nasze znalazło pełne uznanie i poparcie ze strony zarówno Ministerstwa Odbudowy, jak Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Uzyskane z ostatniej instytucji kredyty w ręku Komitetu Odbudowy sprawiły, iż ruina sprzed roku, szpecząca piękny zakątek śródmieścia, poczęła żyć i obecnie, choć

do końca prac bardzo jeszcze daleko, zmieniła się w własny dach nad głową. Lokale, które — dzięki energicznej akcji Prof. P. Biegańskiego — już są albo będą w najbliższych tygodniach gotowe, odgruzowanie podwórza i dostęp do ocalałej oficynki, w której prowizorycznie można było pomieścić biuro oraz podręczny magazyn wydawnictw, sprawiły, iż już w chwili obecnej T. N. W. może podolać tym wszystkim obowiązkom, których spełnianie jeszcze ubiegłego lata bywało zadaniem ponad siły. Sprawy te były przedmiotem wielogodzinnych obrad zarówno KOPS, który odbył 6 posiedzeń, jak Zarządu T. N. W., który poświęcił im 11 posiedzeń. Nadto odbyły się 2 ogólne posiedzenia administracyjne. Na pierwszym z nich członek Wojciech Świętosławski wygłosił referat pt. „O zmienionych warunkach pracy uczonych w dobie powojennej“. I stąd właśnie, obok rzutu oka na dotychczasowy dorobek wydawniczy, płynnie zaznaczone na wstępie przekonanie, że znaleźliśmy się wreszcie na drodze wiodącej ku normalnemu rozwojowi.

W przekonaniu tym utwierdzają mnie życzenia, z którymi pośpieszyli na naszą uroczystość nasi przyjaciele i sympatycy. Marszałek Żymierski przesłał nam życzenia „jak najlepszych osiągnięć i dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej“. Minister Administracji Publicznej Edward Osóbka-Morawski w odręcznym piśmie życzy „Towarzystwu jak najlepszych warunków rozwoju“. Nasz członek, Minister Eugeniusz Kwiatkowski, pisze nam: „Fakt wskrzeszenia prac T. N. W. uważam za bardzo doniosły i symbolizujący siły żywotne naszego Narodu, który w tym pokoleniu złożył tak ciężką hekatombę w imię obrony cywilizacji, prawa, godności i niepodległości własnego państwa. Cóż bowiem może być pewniejszą legitymacją do zachowania naszej samodzielności jak nie wkład twórczej pracy naukowej i badawczej, pracy fundującej wszelki postęp kulturalny i cywilizacyjny do skarbnicy wysiłku ogólnoludzkiego? Szybka regeneracja prac T. N. W. musi napawać dumą i wiarą w przyszłość każdego Polaka“.

W przekonaniu tym utwierdza mnie dalej obserwacja powszedniej pracy zespołu biurowego, systematycznie i spokojnie wywiązującego się ze swych zadań. Daleko w przeszłość odeszły te dni, gdy wraz ze swą nieodżałowaną towarzyszką pracy i życia, która na terenie Warszawy rzucała pierwsze podwaliny pod

zorganizowaną działalność T-wa na codzien, w użyczonym lokalu uniwersyteckim, wśród mebli z trudem zdobywanych, gdzie i jak się dało, zastanawialiśmy się, czy podolamy tym właśnie szarym, pospolitym sprawom, bez których niepodobna myśleć o innych, wyższych i trudniejszych. Dzisiaj, dzięki dobranemu zespołowi pracowników, wnikającemu we wszystkie zakątki spraw Towarzystwa, znikają najprzeróżniejsze zaległości dwulecia ubiegłego, tak że pracy, która z dniem każdym narasta, podolać można bez nadmiernego wysiłku. Właśnie dlatego, że jest to droga, która wiedzie T. N. W. ku normalnemu rozwojowi i ku poziomowi i stanowisku, które naczelną instytucją naukową stolicy powinna zajmować w naszym życiu zbiorowym.

Pierwszym przejawem docierania do tego poziomu będzie, w moim przekonaniu, odbudowa zniszczonych przez wojnę naszych instytutów naukowych, których stan w roku sprawozdawczym uległ nieznacznym zmianom na lepsze, a których odrodzenie stanowi najpoważniejszą troskę Towarzystwa, ale zarazem i pierwszy punkt w jego programie działalności na dalszą metę.

*

*

*

Towarzystwo Naukowe Warszawskie przyznało w roku bieżącym nagrody naukowe w wysokości 100.000 zł. każda. Nagrody otrzymali: na Wydziale I — Zygmunt Szweykowski za pracę „Twórczość Bolesława Prusa“, na Wydziale II — Stanisław Kętrzyński za całokształt powojennej pracy naukowej, na Wydziale III — Wojciech Świętosławski za prace: „Ebulliometric Measurements“ i „Microcalorimetry“, na Wydziale IV — Władysław Szafer za pracę „Flora pliocenńska z Krościenka nad Dunajcem“.
